Jan Brzechwa

**GRZYBY**

Król Borowik Prawdziwy szedł lasem

Postukując swym jedynym obcasem ,

A ze złości brunatny był cały ,

Bo go muchy okrutnie kąsały.

Tedy siadł uroczyście pod dębem

I rozkazał na alarm bić w bęben :

– Hej , grzyby , grzyby ,

Przybywajcie do mojej siedziby ,

Przybywajcie orężnymi pułkami .

Wyruszamy na wojnę z muchami !

Odezwały się pierwsze opieńki:

– Opieniek jest maleńki,

A tam trzeba skakać na sążeń,

Gdzie nam, królu, do takich dążeń ? !

Załkały surojadki :

– My mamy maleńkie dziatki,

gdzie nam , królu, z muchami wojować ,

inne grzyby na wojnę prowadź.

Zaszemrały modraczki :

– My mamy zniszczone fraczki ,

nosimy buty najstarsze ,

nie dla nas wojenne marsze .

Powiedziały czubatki :

– Wpierw musimy wypalić fajki.

Do jesieni je wypalimy ,

Przybędziemy pod koniec zimy.

– Przybywajcie , opieńki, koźlaki,

gąski, kurki, modraczki, maślaki,

rydze , trufle , purchawki i smardze,

przybywajcie , bo tchórzami gardzę !

A Borowik wciąż siedzi pod dębem ,

Znowu każe na alarm bić w bęben.

Ledwo skończył, wtem patrzy, a z boru

Maszeruje pułk muchomorów :

– Przychodzimy z muchami wojować ,

ty nas , królu , na wojnę prowadź !

Wojowały grzybowe zuchy ,

pokonały aż cztery muchy .

Król Borowik winszował im szczerze

i dał wszystkim po grzybowym orderze....